

W. Charkow Lwow
ESSS

11
-1-



2223

WOK

Złecer decylie Och. nr. w 1922r. we Lwowie (pni -panna.)

Arestowano mnie 3 VII. 40r. na Dworcu Głównym we Lwowie.

Rosjanie podejrzewali mnie o złe zamiary względem ich Królestwa i o chęć przekroczenia granicy niemieckiej.

Na moje jawne dowody meej winy, po dwóch dniach aresztu no. N.K.W.D. odesłali mnie do więzienia przy ul. Karim. Wielkiego.

Dzie 20/V. 41r. zostałam wypierzona do Łosji do więzienia w Charkowie, skąd po trzech tygodniach odesłali mnie do przymus. obozu pracy w Karachhanie "Karabas kamny lagier N.K.W.D."

Więzienie: brudny piasek, o grubych murach i zabitymi oknami, cementowe podłogi brakiem powietrza. Ciele 3m na 2m pomieszczenia około 28 osób.

Modo. ilość wody i mydła sprzyjała rozwojowi wszelkiego rodzaju robactwa.

Opieka lekarska: nieobada, wymiatające z braku środków lekarskich, bądź też z niechęci do Polaków.

W więzieniu otoczenie składało się przeważnie z Polaków z małymi wyjątkami Żydów i Rosjan. w obozie.

Wszystkie bez drzewa, pagórkowata, kamieniste.

Domy, nieregularne - lepiarskie.

Kamienie higieniczne lepsze niż w więzieniu.

Skład więźniów: Polacy, Rosjanie, Ukraińcy, Żydzi, Urbacy i Tatarzy.

Byli: przestępcy polityczni, rosyjska arystokracja, zakonnicy, oszusta, złodzieje, monocy.

Byli: ludzie inteligentni m. in. profesorowie, lekarze, nauczycielstwo, młodzi szlachta, artyści, chłopcy - rolnicy, honorowane wszelkiego rodzaju i element nieberpiący.

Porozumienie moralny po najwiskszej kryzysu rolerny był od porozumienia umysłowego.



Wzrostki w...

Rozjanie im... charywali nam dwo przyjarini, natomiast inne warstwy ludnosci, byly wrago usposobione do nas.

Zycie w wizerium, Rano o 5-tej pobudka, mycie i sproutanie.

O 8-miej sniadanie chleba 50 dek. i herbata.

Obiad o godz. 12. zupa z ryb, albo: karry (pocz kilka mies jedna i ta sama.)

O 5-tej popod. rano sie do umywalni - o 6-tej kolacja-herbata.

W wolnych chwilkach byly zajecia osobistajak; wycie, sproutanie i pranie. Treba bylo te czynnosci wykonywac przed oknem. Straznika, bo niechby tylko robaczy, to na drugi dzien wrekada nas rewirja z 10-ciu i wiecej zainteresowanymi. Spaceruj po swierym powietriu byl restosowany raz w tygodniu.

W obozie: pobudka 5:30 sniadanie - zupa.

Praca na polu; kopanie rowow (norma 7 m³) noszenie kamieni, budowanie lepiarek, karcenie ziarna, czyszczenie stajen; robienie knalkow (karaganik - norma 9 m³).

Wynagrodzenie, wykonanie normy - lepsze kuchnia - 70 dek. chleba i obiad z 2-eh dań. Nam dawali 30 dek. chleba i zupa.

Ubranie: co kto mial, w tym chodzil, Najwiecej w Sachmanach w ostatecznym marie dawali "licetogrejki".

Rapcie gumowe.

Zycie kulturalnego nie bylo.

Sposob badania: statorowanie szepkan, nastaw kopanie, wbijanie druzek pod parochie, bicie muru po nogach wykiscanie palec, gimnastyka do smolennic, wieczorek pocz kilka godzin na koniuszku kresla, lub stanic pod scianq, do chwili zupełnego wyczerpania.

Wysmiwosci sie z wryskiego co Polskie, mówili ze Polski nigdy nie bydzie, ze my wryscy najsmiercy.

Wzrostki w...

Wzrostki w...

Wzrostki w...

Wzrostki w...

Wzrostki w...

Wzrostki w...

Propagowali komunizm, jako najlepsza idea, mówili - ze tylko w Trojki Zowieckiej jest rycie wolne sredslime i pełne dobrobytu, i ze oni rozwijajz cody swiat.

Dzody tymczasem tyzisce ludzi przywierado głodem. Pewnie lekarstwa byla, ale Polakom nie chcieli jej niechistnie.

W wizerium imiortalnosć byla mniejsza ale w obozie i kochorach setki Polakow zmarlo.

W Łwowie w wizerium umarło jedna gen. Jarmuszkiewicz z Warszawy, lat około 40, i Zakhelene z Wilna lat 17.

Wzrostki zmarłych w obozie nie parustanu. W kochorze umarło 4 Polakow wycienienie i głodem.

Korwin - Pawłowski - inżynier.

Borodakiewicz - aspir. polie.

Halter Józef - hróu. majster budow.

Godlewschi - aptekar.

"Kochor Bolszewik" woj. Tarskient.

W wizerium beznosć z krajem byla b. ograniczona a w obozie nie bylo izdnej.

Wolucione rostadam 14/x. 42r., do 15/iii 42r. pracowalam w kochorze i nie mogze miec ciezkich warunkow przetrwania wyjechac.

W między czasie doricobladam sie i przyjmujz kobiety do wojska, pojedalam do Jangi-Jul gdzie miescil sie 8tab Armii Polskiej; dnio 30/iii 42r. rostadam wcielone w szeregi P. S. K.

Och. Zelcer docylio.